REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel 22-60
TELEFONY.
Centr 335-61 do 65
Red nacz 335-60
Sekretariat 335-59
Red nocny 335-66
Red gosp 335-58
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Tel: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII. Nr 96 PONIEDZIAŁEK, 9 KWIETNIA 1951 R. CENA 15 GR

Odpowiedzią naszą na knowania imperialistów jest cementujący się z każdym dniem narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni

Potężna manifestacja społeczeństwa Lubelszczyzny z okazji Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych

LUBLIN (PAP). Dnia 8 bm. 40 tysięcy ludzi z Lublina i okolic zgromadziło się na placu Stalina, aby zamanifestować z okazji Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych, swą niezłomną wolę umocnienia narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni. Nad głowami zgromadzonych widniały niezliczone biało - czerwone i czerwone sztandary i proporce, portrety przywódców międzynarodowego i polskiego ruchu obrońców pokoju i transparenty z hasłami: „NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ, POKÓJ I DEMOKRACJĘ", „DOMAGAMY SIĘ ZAWARCIA PAKTU POKOJU PRZEZ 5 WIELKICH MOCARSTW", „NIECH ŻYJE ZWIĄZEK RADZIECKI, POGROMCA FASZYZMU HITLEROWSKIEGO I TWIERDZA ŚWIATOWEGO POKOJU".

Gorącymi okrzykami na cześć bojowników o pokój — uczestników ruchu oporu i byłych więźniów obozów koncentracyjnych, skandowaniem słów: **Stalin, Bierut, pokój** — witają zgromadzeni wstępujących na trybunę prezesa Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — gen. **Jóźwiaka Witolda**, sekretarza generalnego Związku — Józefa **Passiniego**, dyr. biura FIAPP E. **Kowalskiego**, ambasadora Czechosłowacji Franciszka **Piszka**, sekretarza generalnego Związku Bojowników o Wolność w Czechosłowacji — Jana **Vodickę**, byłą partyzantkę — uczestniczkę belgijskiego ruchu oporu, byłą więźniarkę obozów w Ravensbrueck i Oranienburgu oraz członka rady naczelnej Niemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu (VVN) — dr **Heima** i innych.

Przemówienie uczestniczki belgijskiego ruchu oporu

Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej — Pawła **Dąbka**, przemawia b. partyzantka, uczestniczka belgijskiego ruchu oporu, była więźniarka obozów koncentracyjnych w Ravensbrueck i Oranienburgu.

Wśród okrzyków: **„Precz z podżegaczami wojennymi"**, wznoszonych przez zebrane na placu tłumy, przedstawicielka belgijskiego ruchu oporu ostro piętnuje podżegaczy wojennych.

Na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza — oświadcza mówczyni — naród mój dwukrotnie padł ofiarą wojny, dziesiątki tysięcy rodzin utraciły swoich najbliższych, straciły ciężko zapracowany dobytek. Pamięć o poniesionych ofiarach nieprędko się zatrze. Toteż **sama myśl o tym, że uzbraja się naszych wczorajszych katów, przeciwko miłującym pokój narodom, wywołuje w moim kraju zdecydowany opór.**

W obecnej chwili pokój jest poważnie zagrożony przez szaleńcze poczynania ludzi, którzy marzą o narzuceniu swej władzy narodom — o ich ujarzmieniu i podporządkowaniu swej woli. Spiskują oni przeciwko pokojowi w nadziei przekreślenia zdobyczy społecznych realizowanych w krajach wolności i postępu.

Bez względu na język, którym mówimy, kraj, który zamieszkujemy — wszyscy musimy prowadzić walkę o pokój i demokrację, musimy prowadzić niezłomną walkę przeciwko odradzającemu się faszyzmowi — stwierdza mówczyni wśród okrzyków **„Niech żyje pokój"**.

Przekazane przez mówczynię gorące pozdrowienia od kobiet i matek belgijskich, od wszystkich Belgów, walczących o pokój i wzniesione przez nią okrzyki na cześć Polski Ludowej, na cześć przyjaźni narodu polskiego i narodu belgijskiego i na cześć wszystkich bojowników o pokój — przyjmują zgromadzone tłumy długo niemilknącymi owacjami.

Pozdrowienia od niemieckich ofiar faszyzmu

Serdecznie witają zgromadzeni następnego mówcę, członka rady naczelnej Niemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu dr Heima.

„Przynoszę wam bratnie pozdrowienia od niemieckich uczestników ruchu oporu i ofiar faszyzmu, od tych, którzy znosili w obozach nieludzkie cierpienia i tortury zadawane im przez SS-manów i gestapowców. Zapewniamy was, że nie tylko wszyscy obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej, lecz także większość ludności Niemiec zachodnich, zdecydowanie walczy, by zniweczyć plany podżegaczy wojennych: władców amerykańskich monopoli oraz ich europejskich i niemieckich sługusów, by uniemożliwić remilitaryzację Niemiec zachodnich i rozpętanie nowej wojny światowej. W dniu dzisiejszym, gdy składamy hołd pamięci milionów ludzi, pomordowanych w obozach koncentracyjnych i kaźniach hitlerowskich, odnawiamy przysięgę, złożoną w 1945 r. w Buchenwaldzie, że nie będziemy szczędzić ofiar i oddamy wszystkie siły dla zbudowania nowego świata — świata pokoju i wolności".

Mocno podjęło społeczeństwo Lubelszczyzny wzniesiony na zakończenie okrzyk na cześć wiecznej przyjaźni narodów polskiego i niemieckiego oraz okrzyk: **„Niech żyje światowy obóz pokoju — niech żyje niezwyciężony Związek Radziecki i wielki Stalin!"**

Głos ma delegat Czechosłowacji

Sekretarz generalny Czechosłowackiego Związku Bojowników o Wolność Jan **Vodicka** z naciskiem podkreślił w swym przemówieniu, że rozbicie faszyzmu i wyzwolenie z obozów koncentracyjnych zawdzięczają miliony ludzi zwycięstwu potężnej Armii Radzieckiej — armii wolności i pokoju.

Z głębokim oburzeniem piętnuje mówca barbarzyństwa imperialistów popełniane w Korei i stwierdza, że rośnie i potężnieje zwarty front ludzi, którzy skutecznie przeciwstawiają się planom podżegaczy wojennych. Obóz pokoju, którego niezwyciężoną twierdzą jest potężny Związek Radziecki zdruzgocze zbrodnicze plany podżegaczy wojennych. Pokój zwycięży wojnę — stwierdza wśród długo niemilknących oklasków Jan Vodicka.

Gorąco przyjmują zgromadzone tłumy wstępującego na trybunę prezesa Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — gen. **Jóźwiaka Witolda**. Raz po raz rozbrzmiewają okrzyki: **„Niech żyje jedność narodu w walce o pokój i Plan 6-letni!", „Niech żyje Polska Ludowa!".**

Przemówienie gen. Jóźwiaka-Witolda

„Gdy u nas dymią kominy nowych gigantów, hut i fabryk, gdy rosną nowe spółdzielnie produkcyjne, a pola pokrywają się bogatymi łanami zbóż, gdy na bratnich ziemiach Związku Radzieckiego powstają wielkie budowle komunizmu, gdy kraje demokracji ludowej, Chińska Republika Ludowa, Niemiecka Republika Demokratyczna w pokojowej pracy podnoszą dobrobyt swych narodów — w krajach imperializmu wzmaga się szalona gorączka zbrojeniowa — oświadcza mówca.

Wszystkie te przygotowania — stwierdza gen. Jóźwiak Witold — **rozbijają się o twardy mur sił walczących o pokój, wolność i sprawiedliwość społeczną".**

Mówca z naciskiem podkreśla, że nie wolno nam ani przez chwilę zdemobilizować czujności, lekceważyć groźby wojennej.

Knowania wojenne Waszyngtonu, remilitaryzacja Niemiec zachodnich godzi w najżywotniejsze interesy narodu polskiego, godzi w naszą niepodległość. **Odpowiedzią na te knowania jest cementujący się z każdym dniem narodowy front walki o pokój, o zabezpieczenie naszej niepodległości i wykonanie Planu 6-letniego".**

Zwracając się do matek Polek — mówca oświadcza:

„Wy, które ponad życie kochacie swą ziemię ojczystą, które w latach gehenny hitlerowskiej własnym ciałem ochraniałyście życie swych maleństw, które z karabinem na ramieniu w lasach i na barykadach miast walczyłyście o niepodległość swojej ojczyzny, — stawajcie w pierwszych szeregach frontu narodowego, w pierwszych szeregach bojowników o pokój i o Plan 6-letni.

Bojownicy o wolność i demokrację, b. partyzanci, żołnierze, b. więźniowie polityczni i ty, młodzieży, wzmacniajcie swą czujność! — słowa te uczestnicy manifestacji przyjęli długo niemilknącą owacją.

40 tysięcy ludzi skanduje: Stalin Bierut, pokój. Entuzjazm wzrasta, gdy prezes Związku oświadcza, że w odpowiedzi na manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju do narodu bojownicy o wolność i demokrację jeszcze bardziej wzmogą swą walkę o pokój.

Przesyłamy braterskie, serdeczne życzenia nowych sukcesów w budowie komunizmu narodom Związku Radzieckiego, które wczoraj przyniosły nam wolność, a dziś przewodzą w walce o pokój — mówi gen. Jóźwiak wśród owacji, na cześć przodującego w walce o pokój Związku Radzieckiego.

Kończąc swe przemówienie — gen. Jóźwiak Witold stwierdza:

„Wierny pamięci bohaterskich naszych bojowników o wolność i demokrację, którzy życie swe oddali dla ojczyzny ludowej, wierni pamięci radzieckich żołnierzy wolności, których groby rozsiane są po całej Europie, którzy za wolność kraju, socjalizm i naszą wolność — zapłacili najwyższą daniną męczeństwa, ofiarności krwi, wierni sprawie niepodległości naszej ukochanej ojczyzny, wierni sprawie wolności i pokoju — nieugięcie, pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stać będziemy w pierwszych szeregach frontu narodowego, frontu walki o Polskę socjalistyczną".

Gorąco podejmują zgromadzone tłumy wzniesione przez mówcę okrzyki: **„Niech żyje międzynarodowa solidarność bojowników o pokój, wolność i demokrację", „Niech żyje pokój", „Niech żyje pierwszy bojownik o pokój, niepodległość i szczęście naszej ojczyzny — Prezydent Bolesław Bierut", „Niech żyje i zwycięża chorąży pokoju światowego — wielki Stalin".**

Rezolucja

W jednomyślnie przyjętej rezolucji zgromadzeni stwierdzają m. in.: **„Znamy wartość pokoju, który rośnie z pracy naszych rąk wraz z domami Nowej Huty, rośnie zwiększeniem wydobycia węgla, wzmacniając tempo naszego przemysłu, wzmaga produkcję metali, pomnaża nasze bogactwo narodowe, które obfitym plonem pól nasyca codzienne potrzeby całego kraju.**

Nie możemy pozostać obojętni na zakusy imperializmu amerykańskiego. Dlatego milionami głosów, złożonych w narodowym plebiscycie, zadokumentujemy swój udział w potężnym froncie walki o pokój, walki, która ogarnęła cały świat.

Nie chcemy pożogi, mordów dzieci, nie chcemy dymów krematoriów, nie dopuścimy do utworzenia nowych Majdanków, Oświęcimiów i Treblinek. Świadomi potęgi mas ludowych całego świata, świadomi siły naszego narodu, stajemy wszyscy do walki o utrzymanie pokoju".

* * *

Po zakończeniu wiecu delegacje zagraniczne, przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przedstawiciele władz państwowych i PZPR oraz tysięczne rzesze uczestników manifestacji udały się na teren obozu koncentracyjnego na Majdanku, gdzie pod kopcem usypanym z popiołów spalonych kości oraz pod symboliczną trumną napełnioną prochami ludzkimi, złożono wiązanki kwiatów, udekorowane wstęgami o barwach narodowych Polski i delegacji biorących udział w uroczystości.

Przemówienie radiowe gen. JÓŹWIAKA - WITOLDA podajemy na stronie 2.

Wielka manifestacja międzynarodowej solidarności w Oświęcimiu

KRAKÓW (PAP). Pod hasłem: „JUŻ NIGDY WIĘCEJ WOJNY, JUŻ NIGDY WIĘCEJ OBOZÓW FASZYSTOWSKICH I WIĘZIEŃ" — odbyła się w Oświęcimiu potężna manifestacja pokojowa w szóstą rocznicę otworzenia się wrot kaźni hitlerowskich, dzięki bohaterskiemu, wyzwoleńczemu pochodowi Armii Radzieckiej.

W dniu tym do Oświęcimia - Brzezinki, tego symbolu faszystowskiego barbarzyństwa, zjechało przeszło 50 tysięcy ludzi.

Przed rozpoczęciem manifestacji przewodniczący FIAPP — płk. F. H. Manhes, przedstawicielka NRD Rose Thaelmann oraz przedstawiciel norweskich bojowników o wolność — złożyli wieńce u stóp pomnika bohaterskiej Armii Radzieckiej, wyzwolicielki narodów spod jarzma hitlerowskiego faszyzmu.

Obszerniejsze sprawozdanie z obchodu zamieścimy jutro.

Pozdrowienia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dla VII zjazdu bratniej Komunistycznej Partii Włoch

RZYM (PAP). Z Rzymu donoszą, że dnia 7. 4. Ambrogio Donini, były ambasador Włoch w Polsce, członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch, odczytał na zjeździe Partii Komunistycznej pełny tekst przemówienia, jakie Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PZPR wygłosić miał w imieniu KC PZPR na zjeździe bratniej partii. Jak wiadomo, władze włoskie odmówiły ob. Zawadzkiemu wizy do Włoch. Nie mogąc osobiście pozdrowić zjazdu, ob. Zawadzki przesłał swe przemówienie pocztą.

Przemówienia ob. Zawadzkiego zjazd wysłuchał z napiętą uwagą, oklaskując gorąco zwłaszcza te ustępy, które mówiły o ideowym braterstwie polskiej i włoskiej klasy robotniczej i o wspólnej naszej walce o utrwalenie pokoju. — Donini serdecznie podziękował w imieniu zjazdu za braterskie pozdrowienia KC PZPR i napiętnował metody, które uniemożliwiły przybycie do Rzymu polskiej delegacji.

Poniżej podajemy pełny tekst przemówienia ob. Aleksandra Zawadzkiego.

DRODZY TOWARZYSZE!

Delegacja nasza wita gorąco i pozdrawia Wasz VII zjazd Komunistycznej Partii Włoch — bohaterskiej partii Gramsci'ego - Togliatti'ego w imieniu polskiego ludu pracującego, w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego tow. Bolesława Bieruta.

Przyjaźń miłujących wolność i pokój narodów polskiego i włoskiego pogłębia się na gruncie ideowym braterstwa mas pracujących naszych krajów w historycznej walce o pokój, którą w szeregach całej postępowej ludzkości, pod przewodem Związku Radzieckiego, toczymy z imperialistycznymi agresorami i ich zbrodniczymi planami rozpętania nowej światowej pożogi wojennej.

Łączy nas umiłowanie pokoju i walka o pokój.

Łączy nas nienawiść do imperialistycznych ludobójców, zalewających Koreę potokami krwi i wskrzeszających zbrodniczy imperializm neo- hitlerowski w Niemczech zachodnich.

Zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które niesie naszym narodom szaleńcze awanturnictwo amerykańskich pretendentów do panowania nad światem. Głęboko zapadły w serce każdego z nas słowa wielkiego chorążego pokoju, Józefa Stalina:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

Z głęboką dumą i radością obserwujemy, jak dzięki Waszej, Towarzysze, ofiarnej pracy i walce, dzięki mądrej i przewidującej polityce kierownictwa z towarzyszem Palmiro Togliattim na czele, partia Wasza — w bratniej współpracy z Socjalistyczną Partią Włoch, której przewodzi tow. Nenni, stała się reprezentantką jedności włoskiej klasy robotniczej i mas pracujących, wielką partią ludu włoskiego — jego nadzieją i niezłomną orędowniczką jego najżywotniejszych interesów.

Widzimy jak włoska klasa robotnicza i naród włoski pod przewodem Waszej partii oraz w przymierzu z miłującymi pokój narodami Europy staje się siłą przyczyniającą się coraz wydatniej do zwycięstwa sprawy pokrzyżowania zbrodniczych planów amerykańskich imperialistów, godzących w suwerenny byt i godność narodów, przynoszących wszędzie tam, gdzie sięgają ich wpływy, wzrost bezrobocia i nędzy mas pracujących oraz wzmożony terror policyjny.

Pragnę Was zapewnić, Towarzysze, że w Polsce, jak i we wszystkich krajach demokracji ludowej czerpiących przykład i natchnienie z wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego, nikt nie chce i nie może chcieć wojny. Wszelka propaganda wojny jest u nas zabroniona prawem i surowo karana.

Możliwości kształtowania nowego gospodarczego, społeczno - politycznego i kulturalnego życia własnym ofiarnym wysiłkiem i dla siebie, nasza klasa robotnicza i nasze masy ludowe uzyskały dzięki wyzwoleniu Polski przez bohaterską Armię Radziecką i dzięki ujęciu rządów w kraju przez klasę robotniczą w sojuszu z pracującym chłopstwem.

Dzięki temu bezrobocie, które w przedwojennej burżuazyjno - obszarniczej i klerykalnej Polsce było straszliwą zmorą, dławiącą naszą klasę robotniczą, jest dziś w Polsce Ludowej, tylko przykrym wspomnieniem.

Dzięki temu, przykrym wspomnieniem jest dziś u nas tzw. „przeludnienie wsi", wyrażajce się cyfrą około 8.000.000 „zbędnych" ludzi na wsi, tzn. takich ludzi, którzy nie mieli z czego żyć i którzy nie mogli znaleźć pracy.

Dzięki temu, wreszcie, naród polski i kraj nasz przestał być zaprzedawaną przez rodzimą reakcję, igraszką i sferą wpływów w rękach imperialistów, posiadł pełną i rzeczywistą niepodległość i suwerenność, po raz pierwszy w swych dziejach sam decyduje o swym bycie i swych losach.

Wiem, Towarzysze, że w krót-

(Dokończenie na str. 2)

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do godziny 22 dnia 9. 4. 1951 r.

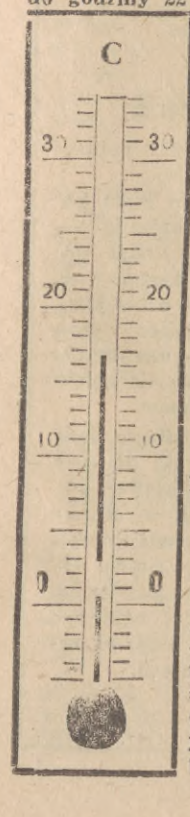

Chmurno z większymi przejaśnieniami. Temperatura od plus 4 st. rankiem do 16 st. w ciągu dnia. Widzialność umiarkowana, wiatry słabe do umiarkowanych od 1 — 4 st. w skali B., z kierunków przeważnie południowych. Stan morza 2, Zatoki Gdańskiej 1—2.

SYTUACJA BAROMETRYCZNA: Niż nad Morzem Północnym pogłębia się i przesuwa na północny wschód. Drugi niż zbliża się do Irlandii. Atlantyk środkowy, południowy i Rosję centraln. zalegają wyże barometryczne.

Naród francuski popiera stanowisko ministra Gromyko

(Korespondencja API dla „Dziennika Bałtyckiego")

Paryż, w kwietniu

Należy przyznać, że francuska opinia publiczna tylko z trudnością byłaby w stanie szczegółowo śledzić perypetie konferencji zastępców, gdyby delegacja radziecka — wbrew wysiłkom delegatów zachodnich, zmierzających do zatopienia debaty w powodzi subtelności i szykan prawnych — nie potrafiła stale wprowadzać do debaty problemu demilitaryzacji Niemiec, który napełnia troską wszystkich bez wyjątku Francuzów.

Z tego punktu widzenia i bez względu na ostateczne rezultaty konferencji, dyplomacja radziecka już odniosła sukces, którego skutki zaznaczą się niechybnie w sytuacji wewnętrznej we Francji. Sukces dyplomacji radzieckiej wzmacnia francuski ruch pokoju, a w szczególności akcje plebiscytu i zbierania podpisów przeciw zbrojeniom Niemiec oraz akcję pod hasłem walki o pakt pokoju pięciu wielkich mocarstw, zgodnie z Apelem Światowego Komitetu Pokoju.

Aby opóźnić zbrojenia Niemiec

Uparta taktyka delegatów zachodnich na konferencji paryskiej pozbawiła ich sympatii nawet w łonie partii amerykańskiej, gdzie „neutralizm" poczynił tak wielkie postępy, iż prezydent republiki Auriol uznał za stosowne wystąpić przeciwko temu prądowi przed Kongresem amerykańskim w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Próbując ratować swe zachwiane pozycje, delegaci zachodni oskarżyli Gromyko o „granie na zwłokę". **Oskarżają oni Gromyko o to, że przeciąga konferencję, „aby opóźnić zbrojenia Niemiec!..." Lecz za to właśnie naród francuski jest wdzięczny delegacji radzieckiej!**

Francuska opinia publiczna umie rozróżnić między obiekcjami zachodnimi, obliczonymi na przeszkodzenie ustaleniu porządku dziennego, który pozwalałby na zbadanie wszystkich przyczyn napięcia międzynarodowego w Europie i między żądaniami delegacji radzieckiej, która, wprost przeciwnie, zmierza do tego, aby żaden istotny problem nie został pozostawiony na uboczu. **Francuzi rozumieją doskonale, że Związek Radziecki pragnie przystąpić do konferencji ministrów z porządkiem dziennym przewidującym zbadanie wszystkich problemów związanych z problemem remilitaryzacji Niemiec.**

Konsekwencje Paktu Atlantyckiego

Jednym z tych problemów, jest oczywiście problem Paktu Atlantyckiego. Trzej delegacji zachodni udawali zdziwienie, gdy delegat wspomniał o Pakcie Atlantyckim. Tymczasem wszyscy dobrze wiedzą, że **remilitaryzacja Niemiec jest logiczną konsekwencją Paktu Atlantyckiego.** Przed dwoma laty tylko prasa komunistyczna i postępowa głosiły tę prostą prawdę, natomiast rzecznicy rządu wznosili wraz z p. Maurice Schumanem okrzyk: „Niemcy w Pakcie Atlantyckim? Nigdy!" Jednakże w ostatnim tygodniu można było czytać w organie burżuazji francuskiej i w półoficjalnym organie Quai d'Orsay, dzienniku „Monde", następujące słowa: **„Francuzi, którzy naiwnie oczekiwali po Pakcie Atlantyckim nowej gwarancji przeciw wszelkim zbrojeniom Niemiec, byli zdumieni, gdy nagle ukazały się im konsekwencje leżące w logice Paktu Atlantyckiego, których jednakże początkowo nie zdołali oni sobie wyobrazić..."**

Francuzi, o których wspomina „Monde", a raczej niektórzy Francuzi — byli zdumieni tylko dlatego, że nie czytali „L'Humanite" i tylko dlatego, iż starannie ukrywano przed nimi to, co Maurice Thorez oświadczył dokładnie przed rokiem na Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej w Gennevilliers: **„W koalicji antyradzieckiej przewidziano miejsce dla Niemiec zachodnich, ożywionych duchem rewanżu, zwolnionych od obowiązku płacenia odszkodowania i zalanych kapitałami amerykańskimi..."**

W chwili obecnej jednak prawda ukazuje się w całej swej postaci i dlatego właśnie ci „zdumieni" Francuzi zrozumieli doskonale, że **Gromyko ma rację, żądając przedyskutowania Paktu Atlantyckiego w chwili, gdy chodzi o zapobieżenie remilitaryzacji Niemiec.**

Delegaci zachodni przyparci do muru

Ewolucja francuskiej opinii publicznej lub raczej podniesienie się poziomu świadomości opinii, jeśli chodzi o te problemy, jest tak znaczna, że nawet **koła najbardziej podporządkowane Waszyngtonowi poczynają się niepokoić konsekwencjami systematycznego sabotażu konferencji zastępców przez Amerykanów.** Koła te słusznie obawiają się, że **Francuzi nigdy nie zrozumieją, dlaczego Amerykanie odmawiają dyskusji nad problemami, które w tak oczywisty posób dotyczą bezpieczeństwa Francji i jej niepodległości.**

Z tego punktu widzenia jest rzeczą bezsporną, że **partia amerykańska we Francji w ciągu ostatnich tygodni, straciła na wpływach.** Nawet ci ludzie, którzy — oszukani propagandą i systematyczną kampanią fałszywych informacji — aprobują cele polityki departamentu stanu (wierząc, jakoby były one wyrazem „obronnej" polityki), nie rozumieją, dlaczego Waszyngton odmawia dyskusji, która dałaby mu okazję wykazania uczciwości...

Ludzie ci zaczynają się pytać, co właściwie ukrywa się za tymi wykrętami...

Po pojednawczych propozycjach Gromyki, prasa reakcyjna kilkakrotnie była zmuszona przyznać, że delegaci zachodni są przyparci do muru. Opinia publiczna nie zrozumiałaby dalszej odmowy, której nic absolutnie nie zdoła usprawiedliwić...

Francuzi nie pójdą na wojnę przeciwko ZSRR

W łonie partii amerykańskiej wzrasta poczucie niepewności i już teraz podnoszą się ostrzegawcze głosy, których waszyngtońscy politycy nie mogą zlekceważyć, jeśli, oczywiście, nie stracili wszelkiego zmysłu rzeczywistości. Ten sam „Monde" pisze:

„Niechaj Amerykanie przed wszczęciem swojej krucjaty zbadają wyraz twarzy i serca nowych krzyżowców. Będą przerażeni tym co zobaczą.

We Francji staje się coraz bardziej oczywiste, że uroczyste ślubowanie Maurice Thoreza przetwarza się w masach ludowych w siłę materialną godzącą w agresywną strategię zachodu. Mam na myśli słowa Thoreza, że „naród francuski nigdy nie będzie prowadzić wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu".

PIERRE COURTADE

POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

CHŁOPI MASOWO KUPUJĄ KSIĄŻKI

Wzrastająca zamożność kołchoźników radzieckich przejawia się we wszystkich dziedzinach życia codziennego. W pierwszej mierze zaznacza się ostatnio wzmożony popyt na beletrystykę i literaturę polityczną, która w coraz większych rozmiarach zakupywana jest przez wieś.

Wystarczy powiedzieć, że spółdzielczość spożywcza na wsi sprzedała w r. 1950 książki za sumę ponad 200 milionów rubli. W obecnym czasie spółdzielczy handel księgarski na wsi rozszerza się jeszcze bardziej i w r. 1951 przewidywana jest sprzedaż książek na wsi za sumę 300 milionów rubli.

Otwarto nowe księgarnie wiejskie i sklepy, a terenowe związki spółdzielczości spożywczej otrzymały polecenia zorganizowania na szerszą jeszcze skalę handlu książkami.

EMULSJA ZASTĘPUJE PIECE DO SUSZENIA

Odlewy wysokiej jakości można otrzymać tylko przez nalewanie metalu do zupełnie suchych form. Ponieważ przygotowanie suchych form wymaga długiego stosunkowo czasu, bo 12—14 godzin, wielkiej ilości paliwa, oraz specjalnych pieców do suszenia, zajmujących dużo miejsca — pracownicy moskiewskich zakładów „Kompresor" oraz Centralnego Naukowo - Badawczego Laboratorium zaczęli się zastanawiać nad wynalezieniem jakiegoś mniej skomplikowanego procesu.

Zastosowali oni, jako materiał wiążący, nową, specjalną emulsję do wyrobu form. Formy, przygotowane z zastosowaniem tej emulsji, nie potrzebują godzinami suszyć się w piecach, wystarczy poddać je tylko krótkiemu, pobieżnemu nagrzewaniu, po czym stają się już gotowe do użytku. **Charakterystyczną rzeczą jest, że podstawowy surowiec do wyrobu tej emulsji stanowią bezużyteczne dotąd odpadki przemysłu papierniczego i naftowego, oraz produkty z przetwarzania drzewa i torfu.**

JEDYNA KOLEKCJA ROŚLIN

Instytut Hodowli Roślin w Leningradzie posiada jedyną w swoim rodzaju, unikalną kolekcję, **zawierającą przeszło 150 tysięcy okazów najlepszych roślin uprawnych.** Należy dodać, że kolekcja ta jest stale uzupełniana, a w ciągu tylko ubiegłego roku specjalne ekspedycje zebrały kilka tysięcy okazów jarzyn, roślin owocowych i zbóż na północnym Kaukazie, na Uralu, w Azji Środkowej i na Zakaukaziu.

Piękną kolekcję Instytutu wykorzystuje się szeroko w celach selekcyjnych. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat Instytut Leningradzki przesłał stacjom selekcyjnym i szeregowi instytucji naukowych ZSRR dziesiątki tysięcy okazów najlepszych roślin uprawnych.

Pozdrowienia KC PZPR dla VII zjazdu Komunistycznej Partii Włoch

(Dokończenie ze strony 1)

kim przemówieniu powitalnym, nie mogę przedstawić Wam wszystkich niezbitych faktów naszych osiągnięć. Pozwólcie jednak przytoczyć kilka cyfr. Oto one:

Wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu w 1950 roku stanowiła u nas już 237 proc. w stosunku do wartości przemysłowej z roku 1936, zaś dochód narodowy, liczony w cenach niezmiennych w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wzrósł do 209 proc. w zestawieniu z 1938 rokiem. Wzrasta znacznie konsumcja. Tak np. konsumcja mięsa na jednego mieszkańca wzrosła w porównaniu z 1938 r. z 22,4 kg na 32,4 kg w r. 1950, cukru z 12,2 kg na 20,1 kg, piwa z 4,4 litra na 13,1 litra itd. Poziom produkcji rolnej w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrósł o 36 proc. w porównaniu z r. 1938.

Jednym ze wskaźników rozwijającej się u nas rewolucji kulturalnej jest wzrost ilości studentów w wyższych uczelniach z 48.000 w 1938 r. do 120.000 w 1950 r. przy czym znaczną ich większość stanowią już synowie robotników i chłopów.

Zlikwidowaliśmy haniebną spuściznę rządów burżuazyjnych — analfabetyzm.

Dziesiątki tysięcy robotników i chłopów zajmuje dziś kierownicze stanowiska w naszej gospodarce narodowej i aparacie państwowym.

Dziś partia nasza wysuwa hasło frontu narodowego, które, jak wskazuje towarzysz Bierut, „oznacza zwarcie szeregów narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny — pod przewodem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele ogólnonarodowe, jakimi są: pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacja Planu 6-letniego".

Partia nasza, która powstała na gruncie ostatecznego zlikwidowania wieloletniego rozłamu klasy robotniczej, która hartowała się w ogniu walki klasowej z reakcją i agenturami imperialistycznymi — po przezwyciężeniu prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia i prób dywersji ze strony zdradzieckiej prawicy socjaldemokratycznej, twardo stanęła na gruncie marksizmu - leninizmu, stała się siłą kierowniczą, uznaną przez cały naród.

Rozumiemy, że ustawiczne wzmacnianie naszej partii, nierozerwalne zbliżanie jej do wspaniałego wzoru WKP(b) — to nasze zadanie, od rozwiązania którego przede wszystkim zależy dalszy rozwój budownictwa socjalistycznego w naszym kraju i wcielanie w życie haseł narodowego frontu walki o pokój, walki o ugruntowanie naszej niepodległości, naszego bytu narodowego, zdobyczy i osiągnięć naszych mas pracujących.

Zapewniamy Was, drodzy Towarzysze, że natchnieni zwycięską nauką Marksa - Engelsa - Lenina i Stalina wykonamy stojące przed nami odpowiedzialne zadania. Będziemy zwiększać nasz wkład w dzieło obrony pokoju, w dzieło pogłębiania proletariackiego internacjonalizmu, w dzieło pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i ich prawicowo - socjalistycznych i titowskich służalców.

Jesteśmy głęboko przekonani, że lud pracujący Włoch, który pod przewodem Waszej bohaterskiej partii dawał i daje tyle przykładów masowej, ofiarnej walki, dokumentując patriotyczną troskę o losy swej ojczyzny, osiągnie zwycięstwo w walce o swe szczytne, patriotyczne ideały.

Jesteśmy głęboko przekonani, że partia Wasza, której rosnącą siłę i najgłębszą więź z narodem tak wspaniale demonstruje obecny kongres, urzeczywistni swój program — program ocalenia Włoch i poprowadzi naród włoski drogą walki o pokój, pracę i wolność ku jego prawdziwej wielkości i szczęściu.

NIECH ŻYJE WIELKA PARTIA WŁOSKIEGO LUDU PRACUJĄCEGO — KOMUNISTYCZNA PARTIA WŁOCH!

NIECH ŻYJE WÓDZ LUDU PRACUJĄCEGO WŁOCH — WIERNY UCZEŃ LENINA I STALINA — NASZ DROGI PALMIRO TOGLIATTI!

NIECH ŻYJE WIEKI STALIN — NAJLEPSZY PRZYJACIEL NASZYCH NARODÓW — WÓDZ I NAUCZYCIEL ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU, DEMOKRACJI I SOCJALIZMU!

Obronimy nasze dzieci i domy, wywalczymy pokój!

Przemówienie radiowe gen. Jóźwiaka-Witolda przed Międzynarodowym Dniem Solidarności Bojowników o Wolność, Demokrację i Pokój

W dn. 7 bm. przewodniczący Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, gen. Jóźwiak-Witold, wygłosił przez radio przemówienie, które podajemy poniżej w skrócie:

Mija 6 lat od chwili, gdy dłonie żołnierzy wolności, żołnierzy wyzwoleńczej Armii Radzieckiej zerwały druty kolczaste obozów hitlerowskich i wyzwoliły narody Europy z jarzma niewoli. Cały nasz kraj, wyzwolony z pęt niewoli kapitalistyczno-obszarniczej, od Bałtyku po Karpaty, od Odry po Bug witał wyzwolenie i pokój twórczym wysiłkiem odbudowy kraju zniszczonego przez hordy barbarzyńców hitlerowskich.

Są jednak wsteczne i ciemne siły, dla których odbudowa naszych miast i wsi, odbudowa Warszawy, wykonywanie planów produkcyjnych, radosny śmiech naszych dzieci, wolna, pokojowa współpraca narodów Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Korei — to przekreślenie ich możliwości ekspansji, to mniejsze dywidendy, to ograniczenie możliwości wyzysku i gwałtu.

Wczoraj sądzono morderców hitlerowskich w Norymberdze, **a dziś nowi mordercy zabijają dzieci w kołyskach, zakopują żywcem kobiety i wypalają oczy bohaterskim obrońcom wolności i niepodległości w Korei.**

Wczoraj tratowały naszą ziemię ojczystą buty Wehrmachtu i gestapo, wczoraj płonęły nasze wsie, miasta i miasteczka, wczoraj bracia nasi i siostry ginęli w piecach Oświęcimia i komorach gazowych Treblinki — **a dziś barbarzyńscy spadkobiercy Hitlera — amerykańscy podpalacze wojenni wyciągają swe drapieżne szpony w naszą stronę, tworzą w Niemczech zachodnich nowy Wehrmacht i budzą nastroje odwetowe.**

Organizatorzy antysowieckiej krucjaty w 1918 r., kumple z Monachium, twórcy osi Berlin — Rzym — Tokio — spotkali się znów przy jednym stole. Trumanowscy siepacze, mordercy i dzieciobójcy spod Seulu i Phenianu chcieliby opanować świat, zniewolić narody, cofnąć historię o całe stulecia wstecz.

Podpalaczom wojennym miliony prostych ludzi na świecie, pragnących w spokoju budować swe życie — odpowiada „NIE", odpowiada „POKRZYŻUJEMY WASZE PLANY, OBRONIMY NASZE DZIECI I DOMY, WYWALCZYMY POKÓJ".

Światowa Rada Pokoju w marcu wystąpiła do wszystkich narodów świata z wezwaniem: **„Żądamy zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją".**

Polski Komitet Obrońców Pokoju zwrócił się z manifestem do narodu polskiego, by **skupił się w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.**

Na wezwanie i manifest, my, bojownicy o wolność i demokrację, odpowiadamy: **„Służyliśmy Polsce, jej wolności i niepodległości w latach walk z okupantem hitlerowskim, służymy równie gorąco i ofiarnie dziś naszej Ojczyźnie Ludowej, budującej podstawy socjalizmu, sprawie zabezpieczenia jej niepodległości, sprawie pokoju".**

W dniu 11 kwietnia w ramach Międzynarodowego Dnia Solidarności Bojowników o Wolność, Demokrację i Pokój byli więźniowie polityczni, partyzanci i uczestnicy antyfaszystowskiego Ruchu Oporu **demonstrować będą na całym świecie swą niezłomną wolę walki o szczęście swych narodów, o pokój.**

W walce o pokój, o szczęście naszego narodu łączymy się w jednym potężnym froncie światowego ruchu bojowników o pokój. Są nas już setki milionów. Stanowimy teraz siłę, jakiej nigdy jeszcze nie było. Przewodzi nam w tej walce Związek Radziecki — kraj, który rozgromił faszyzm hitlerowski, wyzwolił naszą ojczyznę, **przewodzi nam człowiek, którego imię jest symbolem wolności, pokoju i braterstwa ludów — wielki STALIN.**

Postęp i wolność nie przychodzą jednak same, o postęp, wolność i pokój należy walczyć, zwycięstwo nasze trzeba zdobyć.

TOWARZYSZE BRONI! Byli uczestnicy Ruchu Oporu, byli więźniowie polityczni, wszyscy, komu drogi jest pokój i szczęście naszego narodu — łączcie swój twórczy wysiłek pracy z gorącym patriotyzmem w walce o pokój.

Wczoraj, w latach niewoli hitlerowskiej, staliśmy w pierwszych szeregach walczących o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny — dziś stać musimy w pierwszych szeregach frontu narodowego, frontu walki o pokój, o wykonanie Planu 6-letniego, o zabezpieczenie naszej niepodległości, frontu walki o Polskę Socjalistyczną.

Nigdy więcej!

(Migawki z uroczystości w Oświęcimiu)

U wejścia do obozu w Oświęcimiu granitowa płyta pomnikowa głosi chwałę żołnierzy Armii Radzieckiej, chwałę bohaterskiej armii - wyzwolicielki, która pamiętnej wiosny 1945 roku przyniosła tu wolność na ostrzach swych niezwyciężonych bagnetów. Przed płytą chylą się głowy przedstawicieli francuskich, niemieckich i polskich bojowników z faszyzmem. Na płycie spoczęły wieńce. Napisy — krótkie, wymowne. Od ludu Francji... Od antyfaszystów niemieckich.

*

Premier Rządu Rzeczypospolitej i niezłomna bojowniczka sprawy pokoju Raymonde Dien, wymieniają na trybunie uścisk dłoni. Szczupła, dziewczęca sylwetka Raymonde budzi ogólną sympatię. Jej oczy uśmiechają się do młodego ZMP'owca, wręczającego jej wiązankę kwiatów. Pamiętamy, że oczy te pewnej jesiennej nocy patrzyły nieulękle, twardo — wprost w tarczę rozpędzonego parowozu, prowadzącego transport broni amerykańskiej. Transport został zatrzymany.

Wzruszający moment: przed mikrofonem staje Róża Thaelman, wierna towarzyszka życia Ernesta Thaelmana, zamęczonego w kaźni hitlerowskiej przywódcy klasy robotniczej Niemiec. Róża Thaelman reprezentuje dziś niemieckich bojowników antyfaszystowskich, witają ją kwiaty i spontaniczne oklaski.

*

Nad trybuną szereg flag o barwach narodów walczących przeciwko faszyzmowi. Dumnie powiewają na tle pogodnego nieba, które ma barwę sztandaru pokoju. Pod flagami, u szczytu trybuny, poczty sztandarowe. Jeden z nich — Gliwickiego Zarządu Powiatowego ZBoWiD — to byli więźniowie Oświęcimia, Brzezinki i Majdanka, ubrani w pasiaki z numerami na piersiach. Te postacie przypominają grozę dni, które pragnie powtórzyć amerykański imperializm. W poczcie — stara osiwiała w obozie kobieta. Patrząc na nią musi się pomyśleć: „Nigdy więcej!".

*

Na trybunie — najmłodszy uczestnik dzisiejszej manifestacji, Andrzejek Nowowiejski z Krakowa — szczupły, poważny chłopaczek, który urodził się w obozie. Rodziców zamordowali hitlerowcy. Stąd, z Oświęcimia, uratowali go żołnierze radzieccy.

Dziś ma lat siedem i nie pamięta tych strasznych miesięcy swego życia. Ufnie patrzy na opiekunów. O to, aby nigdy już żadne dziecko nie musiało rodzić się w takich warunkach, walczą wszyscy zebrani dziś na rozległym placu byłego obozu w Brzezince.

(o)

Nowi nurkowie dla polskiego ratownictwa

W dniu 8 kwietnia br. w Ośrodku Szkoleniowym PMH w Sopocie nastąpiło uroczyste zakończenie pierwszego w Polsce kursu nurków. Wręczenia dyplomów dokonał dyr. nacz. Państwowego Centrum Wychowania Morskiego, Michałowski, w towarzystwie dyr. naczelnego Centralnego Zarządu PMH, Sarneckiego, I sekretarza KZ PZPR w PMH, Stuły, dyr. Polskiego Ratownictwa Okrętowego, Młodnickiego, delegata Min. Żeglugi, Ćwieka.

Pierwszy w Polsce kurs nurków ukończyło 31 uczestników. Cztery pierwsze lokaty uzyskali: — Zygmunt Dąbrowski, Kazimierz Kuspisz, Brunon Lewicki i Rajmund Jabłonka. Poza tym 16 uczestników uzyskało wyniki dobre, a 11 — dostateczne.

Organizacja kursu stała na bardzo wysokim poziomie. — Czytelnicy przypominają sobie zapewne nasz obszerny reportaż ze szkoły i z pracy kursantów, którzy oprócz wysokich kwalifikacji moralnych, musieli wykazać się niezwykle odpornym organizmem.

Tak wydatne zasilenie kadr polskich nurków ma doniosłe znaczenie dla pokojowej gospodarki polskiej, a przede wszystkim dla przedsiębiorstwa Polskie Ratownictwo Okrętowe, które na przestrzeni ubiegłych kilku lat wykazało się znakomitymi akcjami ratowniczymi na morzu.

Już za 10 dni
junacy przybędą do trójmiasta
»Służba Polsce« — szkołą zawodową młodzieży wiejskiej

Minęło zaledwie kilka miesięcy od chwili, gdy społeczeństwo Wybrzeba żegnało wyjeżdżających do domu junaków Powszechnej Organizacji „Służba Polsce", a oto wkrótce znowu zobaczymy wśród nas młodzież w zielonych mundurkach.

Dobrze pamiętamy junaków „SP", pracujących przy budowie autostrady Gdańsk - Gdynia, kolei elektrycznej i wielu innych obiektów o dużym znaczeniu dla życia gospodarczego Wybrzeża.

Tegoroczne turnusy brygad „SP" rozpoczną się 20 kwietnia. W dniu tym przybędą na Wybrzeże junacy i junaczki z całej Polski, aby swoją pracą przyłożyć się do wykonania Planu 6-letniego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Praca i nauka

Nie tylko jednak praca będzie głównym zajęciem przybywających do nas junaków i junaczek. W poszczególnych brygadach utworzone zostaną kompanie szkolenia zawodowego, w których młodzież w czasie 6-miesięcznej służby otrzyma pełne przeszkolenie w wybranym przez siebie zawodzie.

Junacy zgrupowani w kompaniach szkolenia zawodowego 30 Brygady „SP" szkolić się będą na ślusarzy okrętowych, spawaczy, elektryków, niterów, kadłubowców, monterów kadłubowych i hydraulików okrętowych.

W 19 Brygadzie kompanie „zawodowe" szkolić będą na murarzy, cieśli i betoniarzy.

Egzamin i świadectwo

Po skończonym 6-miesięcznym szkoleniu junacy poddani zostaną teoretycznemu i praktycznemu egzaminowi przed państwową komisją egzaminacyjną, a po złożeniu egzaminów otrzymają świadectwa wykwalifikowanych pracowników danego zawodu.

Junacy SP na obozie w Orłowie

Junacy, przebywający w kompaniach szkolenia zawodowego, otrzymywać będą zakwaterowanie, wyżywienie, umundurowanie oraz żołd, taki, jak w kompaniach turnusowych. **Po 2 miesiącach otrzymają — niezależnie od żołdu — wynagrodzenie według układu zbiorowego za pracę, wykonaną powyżej 100% normy. Po zakończeniu szkolenia w brygadzie junacy otrzymają stałe zatrudnienie w państwowych przedsiębiorstwach, odpowiednio do nabytych kwalifikacji zawodowych.**

Poza szkoleniem zawodowym oraz pracą junacy, przebywający w kompaniach szkolenia zawodowego, odbywać będą normalne zajęcia obowiązujące w każdej brygadzie „SP".

Istnieć również będą w brygadach 2-miesięczne kompanie turnusowe, szkolone i pracujące na tych samych zasadach, jak w latach poprzednich.

Wielkie prace w trójmieście

Duża ilość junaków pracować będzie w dalszym ciągu przy budowie kolei elektrycznej Gdańsk - Gdynia, przy budowie autostrady, osiedli mieszkaniowych, a brygada żeńska przy zieleńcach i ogrodach.

Za 10 dni nasze budowy, hale fabryczne, ulice, zieleńce i ogrody zapełnią się pełną werwy i chęci do pracy młodzieżą „SP". Żywiej zatętni praca przy budowie kolei elektrycznej i trasy Gdańsk - Gdynia.

Gdy spotkasz, Czytelniku, junaka czy junaczkę w zielonym mundurku, pamiętaj o tym, że masz przed sobą kwiat młodzieży polskiej, synów robotników, mało i średniorolnych chłopów — budowniczych potęgi gospodarczej naszej ludowej ojczyzny. Pomóż im, gdy będą mieli trudności, a oni odpłacą się na pewno wkładem w budownictwo podstaw socjalizmu w Polsce, w budownictwo wspaniałej pokojowej przyszłości narodu polskiego. (st)

Chłopi — gośćmi gdyńskiego teatru
Spotkają się z robotnikami na premierze „Pieją koguty"

W dniu 10 bm. wchodzi na scenę gdyńską Państw. Teatru „Wybrzeże" sztuka J. Bałtuszisa p. t. „Pieją koguty".

Postępowy pisarz litewski, znający dokładnie życie wsi, przedstawia wiernie jej dzieje, dzieje wyzysku biedoty wiejskiej przez bogaczy. Sztuka obfituje w dramatyczne momenty, przez mroki krzywdy prześwieca jednak światło poranka, światło nadchodzącego jutra.

Sztuka „Pieją koguty" zasługuje na to, żeby ją zobaczyli chłopi postępowej wsi gdańskiej. Państwowy Teatr „Wybrzeże" wystąpił z inicjatywą umożliwienia mieszkańcom wsi naszego województwa zobaczenia interesującego przedstawienia. Do pomocy w zrealizowaniu tego zamiaru przystąpiły ekipy robotnicze łączności miasta ze wsią.

W dniu 3 bm. odbyło się w Komitecie Miejskim PZPR w Gdyni zebranie organizacyjne, na którym wygłosili referaty kier. Wydz. Prop. ob. **Brzeziński** i kier. adm. gdyńskiego teatru ob. **H. Sikorski**, z którego inicjatywy po raz pierwszy w teatrze „Wybrzeże" w Gdyni premierową publiczność stanowić będą chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych i pracownicy PGR.

Akcją zostały na razie objęte tylko cztery powiaty — morski, kościerski, lęborski i kartuski. Rozprowadzono w ciągu krótkiego czasu bilety na 10 i 11 b. m. Chłopi domagają się jednak większej ilości biletów, witając z entuzjazmem inicjatywę teatru.

Mieszkańcy wsi zostaną dowiezieni na przedstawienie udekorowanymi samochodami. Również Teatr „Wybrzeże" w Gdyni odświętną szatą powita swoich miłych gości.

Cały personel techniczny przystąpił z inicjatywy ob. Polonisa do dekoracji gmachu i sali. Nie mały kłopot stanowi umieszczenie 200 dodatkowych krzeseł, gdyż w dniach 10 i 11 bm. teatr będzie gościł nie tylko mieszkańców wsi gdańskich, ale i ich towarzyszy z gdyńskich zakładów pracy — członków ekip robotniczych łączności miasta ze wsią. S. F.

Biblioteka i boisko w czynie 1-majowym

Samorząd studentów WSP, zamieszkujących Dom Akademicki Nr 9 w Oliwie, dla uczczenia zbliżającego się Święta 1 Maja postanowił zorganizować pomieszczenia do nauki, bibliotekę i czytelnię, uporządkować boisko istniejące i wybudować nowe boisko do siatkówki oraz wprowadzić w Domu Akademickim codzienną gimnastykę poranną.

Studenci WSP wzywają do podjęcia podobnych zobowiązań inne samorządy Domów Akademickich. (zd)

MiGAWKi

Sensacja

— Co tu u was nowego? — pyta przyjezdny stałego mieszkańca Malborka.

— Mamy prawdziwą sensację! — odpowiada z dumą „tubylec".

— I to na skalę krajową!

— Cóż to takiego?

— Dantyszek zmienił płeć!

— Jakto? Po śmierci? Przecież ten humanista umarł kilka wieków temu.

— Nie wierzysz. Popatrz! — oburza się malborczanin, wskazując pobliską tabliczkę z napisem: „Ulica Dantyszki". (ff)

Dla studentów chemii

Podczas egzaminu z chemii profesor zadaje pytanie:

— Co się dzieje z rtęcią pod wpływem ogrzewania?

Student milczy. Profesor, chcąc go naprowadzić, pyta o symbol rtęci. Student pisze „Hg" (Hydrargyrum) i patrząc na symbol odpowiada:

— Wodór się ulatnia, a przyśpieszenie ziemskie pozostaje bez zmian. (hag)

Pocztowcy też przekraczają normy

W urzędzie pocztowym w Sopocie, we współzawodnictwie pracy w I kwartale br. brało udział 52 pracowników. Zespołów współzawodnictwa pracy było 5, zaś indywidualnie współzawodniczyło 38 pracowników.

Franciszek Ziółkowski, dzielący korespondencję na rejony — wykonał 172 procent normy, — **Czesław Węsierski** — doręczyciel telegramów i ekspresów — wykonał 161 procent normy, — **Alfons Wesołowski**, doręczyciel paczek — wykonał 157 procent normy, zaś **Jan Ciskowski i Fr. Cymann**, doręczyciele listów — wykonali po 140 procent normy.

Plan usługowy (przesyłki, wypłaty itp.) został wykonany przez pracowników urzędu w 161 procentach. (mel)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Straszny Dwór" — godz. 19

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI:
nieczynny

TEATR KAMERALNY — SOPOT:
nieczynny

REPERTUAR KIN

GDAŃSK - WRZESZCZ

„Bajka" — „Przekształcenie przyrody" film kolorowy, prod. radzieckiej, dozw. dla młodz. — godz. 16, 18, 20.

„Przyjaźń" okreg. TPP-R — „Wilcze doły", prod. czeskiej — poniedziałki, środy i piątki — godzina 17.30 i 20 w niedzielę i święta — 14.30, 17 i 19.30.

„Zetempowiec" — „Ucieczka z niewoli", prod. bułgarskiej, dozwolony dla młodzieży — godz. 16, 18, 20.

GDAŃSK - NOWY PORT

„Marynarz" — „Premiera Warszawska" — godz. 18, 20.

GDAŃSK - OLIWA

„Polonia" — „Wagary" prod. franc. dozwol od lat 14 — godz. 16, 18, 20

GDYNIA

„Atlantic" — „Statek Derbent", prod. radz., dozw. od lat 10 — godz 15.30, 17.30 i 19.30.

„Goplana" — „Baryłeczka" — prod. franc. — godz. 16, 18, 20.

„Warszawa" — „Cztery serca", prod radzieckiej — godz. 16, 18, 20.

GDYNIA - GRABÓWEK

„Fala" — nieczynne

GDYNIA - CHYLONIA

„Promień" — „Mongolia w ogniu" — prod. radzieckiej dozw. od l. 12, godz. 18, 20

SOPOT

„Bałtyk" — nieczynny

„Polonia" — „Premiera Warszawska" dozwol. — godz. 16, 18, 20

FOTOPLASTIKON

Gdynia, ul. Władysława IV Nr 28 „Rzeźba klasyczna w pałacu Luksemburskim w Paryżu".

DYŻURY APTEK

GDAŃSK
od dnia 7. 4. do 13. 4.
Apteka Nr 3, ul. Rokossowskiego 35.

GDAŃSK - WRZESZCZ
Apteka Nr 6, ul. Mirosławskiego 27.

GDYNIA
Apteka Nr 11, Skwer Kościuszki 22

SOPOT
Apteka Nr 15, Rokossowskiego 21.
Apteka Nr 17 — Oliwa.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
Tel. 410-00 — Grunwaldzka 2.
ogotowie dziecięce specjalistyczne. Grunwaldzka 2, tel. 424-44 — czynne od 18—22.

GDYNIA
Tel 10 00 — Skwer Kościuszki 14

SOPOT
Tel 524-00, ul. Generalissimusa Stalina 778

PORADNIE PRZECIWALKOHOLOWE
GDAŃSK — ul. Toruńska 10.
WRZESZCZ — ul. Lipowa 25.
NOWY PORT — Port, Urząd Zdrowia, ul. Zamknięta 31
GDYNIA — ul. 10 Lutego, Ośrodek Zdrowia.

WYSTAWY

Wystawa obrazów art. mal. prof. Mariana Mokwy w Salonie Sztuki w Gdyni, ul. 3-go Maja 27, otwarta od godz. 10 — 21.

Program radiowy

PONIEDZIAŁEK — 9. 4. 1951 R.

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Melodie ludowe. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszech. Rad. 7.40 — Polska muzyka ludowa. 11.50 — „Głos mają kobiety". 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę". 13.30 — Aud. szkolna. 13.50 — Aud. ZNP. 14.05 — Walce koncertowe. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Koncert rozrywkowy. 15.30 — Aud. dla świetlic dziec. 15.50 — Aud. PCK dla chorych. 16.05 — Polskie pieśni ludowe. 17.00 — Wiadomości popoł. 17.05 — Odpowiedzi fali 49. 17.15 — Koncert. 17.45 — Aud. dla młodzieży. 19.00 — Wszech. Rad. 19.20 — Polskie pieśni masowe. 19.40 — Lekcja jęz. ros. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Orkiestra P. R. 21.15 — „Nowe książki". 21.30 — Muzyka i akt. 22.00 — „Ucieczka" fragm 2 pow. 22 20 — Koncert muzyki polskiej 23.00 — Ost. wiadomości. 23.10 — „Norweskie tematy ludowe w muzyce". 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Program. 6.53 — Komunikat PIHM-u dla rybaków. 11.45 — Komunikaty. 13.15 — Muzyka z płyt. 16.20 — Koncert symfoniczny — płyty. 18.00 — Przegląd wydarzeń. 18.15 — Koncert rozrywkowy: septet K. Bujalskiego, B. Kowalczewska — sopran. 18.50 i 19.55 — Informacje i komunikaty dla rybaków.

UWAGA! Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Hallo! Mówi Moskwa!
Audycje w języku polskim

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31,12, 25,6, 30,8 metra.

Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25,6, 41,21, 30,74, 30,8 metra.

Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41,52 i 1068 metrów.

Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49,67 i 1068 metrów.

Leczenie malarii jest bezpłatne

W związku z akcją przeciwmalaryczną, trwającą od 1 bm. do 30 września bież. roku, w województwie gdańskim zostały utworzone dwie poradnie dla chorych na malarię. Jedna z nich mieści się w Gdańsku w II Ośrodku Zdrowia przy ul. Toruńskiej 10-c (Dolne Miasto), druga w w Elblągu w budynku Prezydium PRN przy ul. Grunwaldzkiej Poradnie są czynne codziennie.

Chorzy pozostałych miast i powiatów mają zapewnione leczenie we właściwych ośrodkach zdrowia. Leczenie jest bezpłatne. (hag)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Bukieciarka zdolna na dobrych warunkach natychmiast potrzebna. Mieszkanie i życie zapewnione. Łódź, Rzgowska 37 Młynarski. 613-K

1. Głównego księgowego przyjmie od zaraz. Zgłoszenie w Powiatowym Zakładzie Mleczarskim w Różynach gmina Łęgowo stacja kolejowa Kleszczewo. Warunki do omówienia na miejscu. 614-K

Głównego księgowego, księgowego materiałowego, kontystów, kierownika zaopatrzenia, maszynistkę, techników elektryków, elektromonterów, ślusarzy, monterów - dźwigowych, pomoc fachową, oraz **pracowników niewykwalifikowanych** — zatrudni Zarząd Montaży Dźwigowych, Gdańsk Dolny ul. Stary Dwór Nr. 1, tel. 33-683. 615-K

Głównego księgowego poszukuje pilnie **Centrala Rybna O. T. S. w Gdyni.** Reflektuje się na siły fachowe z kilkuletnią praktyką. Zgłoszenia osobiste z życiorysem i podaniem Dział Kadr CR Gdynia, Hryniewickiego 12 608-K

OBWIESZCZENIA

Dyrektor Ekspozytury Wojewódzkiej Centrali Ogrodniczej, przyjmuje konsumentów, dostawców i odbiorców w sprawie skarg i zażaleń dotyczących zaopatrzenia, skupu i dystrybucji owoców i warzyw, w każdy poniedziałek od godz 16 do 18, począwszy od dnia 9. 4. 1951 r. w biurze Ekspozytury w Gdańsku przy ul. Tkackiej 27/28, IV piętro, pokój Nr. 402/403. 607-K

Dyrektor Ekspozytury
(—) Wł. Breński

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM wózek koszykowy głęboki. Sopot, Sobieskiego 65/3, godz. 4—5 P-1641

SZCZENIAKI wilczki alzackie sprzedam Wrzeszcz, Morska 34/20 — tel. 418-92. G-1682

LOKALE

ZAMIENIĘ 5—4 pokojowe komfortowe centrum Wrzeszcza na willowe 3—4 Sopot — Wrzeszcz. Oferty „PARK" Dziennik Bałtycki Gdańsk. G-1681

W—2—2584

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia z wygodami Sopot na pokój kuchnia Gdynia. — Wiadomość tel. 26-78. G-1699

ZAMIENIĘ trzy pokojowe komfortowe centrum Świętojańskiej na podobne w innym punkcie Gdyni lub Orłowie. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Centrum". G-1700

WOLNE POSADY

FRYZJERKA potrzebna na stałe. Sopot, Plac Wolności 12. P-1684

POSZUKUJĘ solidnej pomocy domowej. Warunki dobre. Wrzeszcz, Szymanowskiego 9. P-1686

POMOC domowa dochodząca potrzebna zaraz. Gdynia Świętojańska 57 m. 9 od godz. 18-tej. G-1696

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Rzeźniczak Józef — Mały Kack. G-1678

UNIEWAŻNIAM zagubiony bilet miesięczny oraz zaświadczenie Nr. 207 na nazwisko Ornol Czesław. G-1688

UNIEWAŻNIAM zagubiony kwit wydany przez M. H. D. sklep komisowy Nr. 152 we Wrzeszczu. Zyń Sabina. G-1689

UNIEWAŻNIAM kwit komisowy nr. 609/80 komis 178 nazwisko Płotkowiak Leokadia. G-1697

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kącki Henryk Gdynia. G-1698

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. nr. 098613 na nazwisko Kopczyński Bogusław. G-1701

RÓŻNE

WZYWAM właścicieli maszyn oddanych przed 19 stycznia do warsztatu remontowego Martyniaka — Gdańsk, Elbląska 89 po odbiór do 30 kwietnia 1951. Po tym terminie maszyny przechodzą na własność Skarbu Państwa. G-1682

ZGUBIONO torebkę, obrączkę, klucze, legitymację, odcinek zameldowania-wymeldowania, 150 zł. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Peek Bronisława, Gdańsk - Wrzeszcz, Śniadeckich 30 m. 1c. G-1679

NEKROLOGI

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 7. 4. 51

ś. † p.

MAKSYMILIAN

RUTKOWSKI

przeżywszy lat 54.

Msza św. odbędzie się 10. 4. 51 w kościele N. Marii Panny w Gdyni o godz. 8.30, potem odprowadzenie zwłok na cmentarz witomiński. — O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA I RODZINA

Kultura fizyczna w Kraju Rad

Przed pierwszym meczem
na kijowskim stadionie „Dynamo"

Malowniczy teren kijowskiego stadionu „Dynamo" pokryty jest jeszcze śniegiem, ale wszystko zapowiada już zbliżającą się wiosnę. Gwałtownie płynie woda w strumieniach. Na centralnym boisku utworzyło się jezioro.

Robotnicy Borowa, Szpigunowa, Tutoczkina pracują nad tym żeby jak najszybciej uwolnić boisko od śniegu i wody. Robią ścieżki, doprowadzają do porządku studzienki.

W tym czasie w gabinecie dyrektora stadionu raz po raz rozlega się dzwonek telefonu.

— Czy możecie mi powiedzieć, kiedy będzie pierwszy mecz piłki nożnej?

— A kto pyta?

— Kibic...

Jeszcze w styczniu, kiedy w Kijowie panowały mrozy, na stadionie „Dynamo" rozpoczęły się przygotowania do nadchodzącego wiosenno - letniego sezonu. Pierwsi zjawili się tu stolarze i cieśle. Mieli sobie postawione zadanie — w najkrótszym czasie powiększyć pojemność stadionu o 5 tysięcy miejsc, a w tej liczbie 1500 miejsc na centralnej trybunie.

I oto kipi już robota. Cieśle I. Kirylenko, P. Leciński, W. Sereda, I. Tiszczenko i inni wbijają słupy, układają gładko wyheblowane deski.

Zasadnicza robota już wykonana. W służbowych pomieszczeniach stadionu pracują malarze pod kierunkiem brygadiera W. Sawienko. Olejną farbą malują ściany, wykańczają pokoje do odpoczynku.

Zespół robotników stadionu „Dynamo" stara się jak najszybciej ukończyć wszystkie roboty przygotowawcze, konieczne do rozpoczęcia sezonu piłki nożnej.

Wiele uwagi poświęca się udoskonaleniu dekoracji stadionu. — Pod kierunkiem artysty malarza Korolkowa wykonuje się nowe, wielkie malowidło ścienne na temat **„Stalin — najlepszy przyjaciel radzieckich sportowców".** Odnawia się plakaty, transparenty, hasła, przygotowuje się tablicę rozgrywek mistrzostw ZSRR w piłce nożnej o rozmiarach 5 na 3 i pół metra! Urządza się wystawę fotografii mistrzów piłki nożnej Związku Radzieckiego, wystawia się tablice norm na GTO (odpowiednik polskiego SPO — przyp. tłum.).

Brygada ogrodników pod kierunkiem P. Panczuk przygotowuje do rozsady na terenie stadionu wielką ilość dekoracyjnych kwiatów. Urządza się nowe centralne boisko do treningu.

W tym roku będzie znacznie usprawniona obsługa bywalców stadionu. Czynnych będzie 15 kas — oprócz tego sprzedażą biletów zajmować się będą centralne kasy oraz w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Przygotować się możliwie jak najlepiej przed rozpoczęciem długo oczekiwanego sezonu piłki nożnej — oto jedyne pragnienie robotników kijowskiego stadionu „Dynamo".

S. Pietrow
(„Sowietskij Sport" Nr 34) tłum. Wł. M.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Niepowodzenia ligowców Wybrzeża

Piłkarze Kolejarza przegrywają ze Stalą 0:4

W atmosferze przyjaźni i walki fair rozegrany został pierwszy tegoroczny mecz o mistrzostwo II Ligi pomiędzy Kolejarzem - Gedanią, a Stalą (Poznań). Wygrali goście 4:0 (2:0).

Zawody poprzedziło przemówienie przewodniczącego klubu Kolejarza Kubickiego, który wskazał na zadania stojące przed sportowcami w walce o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego i obronę pokoju.

Zaskoczenie Stali

Wynik meczu został już zadecydowany w pierwszych 5 minutach, kiedy to z winy obrony, goście uzyskali 2 bramki. Niewątpliwie zadecydowała tu „premierowa trema" i brak najlepszych zawodników u gospodarzy. Już w 3 minucie Smólski na skutek nieporozumienia obrony strzela pierwszą bramkę. a w dwie minuty później Witczak podwyższa wynik do 2:0.

Niewykorzystane szanse

Zanosi się na wysoką przegraną gospodarzy. Lecz drużyna Kolejarza otrząsa się z przewagi i staje się coraz bardziej skonsolidowana.

Wszędobylski Musiał i pracowity Katulski pchają napad do przodu i coraz częściej przechodzą na pole przeciwnika. Lecz tu kończą się umiejętności gospodarzy. Trzykrotnie napastnicy Kolejarza przestrzeliwują fatalnie tracąc okazję wyrównania. W tym okresie drużyna „kucyków" ustępująca znacznie pod względem siły fizycznej i wzrostu gościom, przeprowadza ładne ataki i ma około 70 procent z gry, ale brak w zespole strzelców, którzy by umieli wykorzystać szanse jest przeszkodą w uzyskaniu bramki.

W drugiej połowie, gospodarze nadal przesiadują po stronie przeciwnika. Każdy jednak wypad Stali nosi w sobie zarodek bramki. Mimo więc kilkakrotnych okazji wyrównania ze strony drużyny Wybrzeża, Stal w 75 minucie ze strzału Witczaka prowadzi 3:0. **W pięć minut później, Kolejarz ma idealną okazję do uzyskania honorowego punktu, ale napastnicy jego ociągają się ze strzałem, a gdy to nastąpiło, doskonale usposobiony tego dnia bramkarz Krystkowiak był już na stanowisku.** W 88 minucie, Godek ustala wynik dla gości.

Kolejarz drużyną przyszłości

Oceniając grę Kolejarza stwierdzić należy że pod względem technicznym wypadł on dobrze. Zawiodły trochę nerwy, co jest częściowo usprawiedliwione młodym wiekiem zawodników (cała prawie drużyna to niedawni juniorzy) i brak rutyny. Pokazali oni jednak wiele interesujących zagrań i po okrzepnięciu winni odegrać w II Lidze dużą rolę.

Stal nie zachwyciła. Od drużyny, która jeszcze niedawno walczyła jak równa z równym w Klasie Państwowej spodziewaliśmy się lepszej gry.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Kolejarz: Orzechowski, Bielecki — Michalak, Gładysz — Katulski — Morawski, Kawczyński — Duraj — Janowski — Musiał — Czubała.

Sędziował uważnie ob. Majorek z Warszawy. Widzów 5 tysięcy.

A. Skot.

ZOBOWIĄZANIA SPORTOWCÓW KU CZCI 1 MAJA

Masowy udział w Biegach Narodowych deklarują sportowcy cementowni Dzierzgoń

W odpowiedzi na apel metalowców Pruszkowa o uczczenia święta klasy pracującej 1 Maja czynami produkcyjnymi oraz w odpowiedzi na apel pracowników Zakładów Przemysłu Gumowego w Piastowie o podjęciu współzawodnictwa w masowym udziale w tegorocznych Biegach Narodowych, koło sportowe Budowlani przy Żwirowni i Cementowni w Dzierzgoniu podjęło następujące zobowiązania:

1) Zorganizować w Cementowni do dnia 1 maja br. młodzieżową sportową brygadę produkcyjną.

2) Wszyscy członkowie koła sportowego wezmą udział w zobowiązaniach produkcyjnych zakładu pracy.

3) Tak w pracy zawodowej jak i w nauce i sporcie dawać przykład wszystkim zatrudnionym w zakładzie pracy.

4) Wziąć 100 procentowy udział w Biegach Narodowych i w zdobywaniu norm na odznakę SPO w 1951 roku.

5) Do dnia 1 maja br. wyremontować sposobem gospodarczym zaniedbane boisko sportowe oraz basen pływacki dla użytkowania go przez pracowników Cementowni i Żwirowni do nauki pływania i zdobywania norm na SPO.

6) Podnieść stan liczbowy koła o 100 procent, tj. do liczby 240 osób.

7) Otoczyć troskliwą opieką dwa najbliżej leżące Ludowe Zespoły Sportowe.

Jednocześnie koło sportowe Budowlani w Dzierzgoniu wzywa wszystkie koła sportowe przy zakładach pracy w województwie gdańskim do podjęcia zobowiązań dla uczczenia Święta 1 Maja.

Świadectwem rozwoju kultury fizycznej jest wzrastająca liczba uczestników w Biegach Narodowych

Sprawdzianem rozwoju i upowszechnienia sportu w Polsce Ludowej stały się organizowane co roku w miastach i wsiach imprezy i akcje masowe. Jedną z takich imprez są Biegi Narodowe.

W bieżącym roku mają Biegi Narodowe wyjątkowe znaczenie, gdyż będą stanowiły pierwszą masową próbę na odznakę SPO. Świadomość ważności biegów winna zmobilizować szerokie rzesze sportowców oraz cały aktyw sportowy.

Koła sportowe przy zakładach pracy, kluby, LZS-y, Szkolne Koła Sportowe oraz koła przy wyższych uczelniach, winny wprowadzić współzawodnictwo w osiągnięciu największej ilości startujących w biegach.

Konieczne są treningi

Ważnym czynnikiem w przygotowaniach do Biegów Narodowych jest przeprowadzenie odpowiedniej zaprawy i treningów, przygotowanie tras, powołanie komisji sędziowskich i właściwe rozpropagowanie biegów wśród miejscowego społeczeństwa.

W bieżącym roku, liczba uczestników winna przekroczyć wszystkie dotychczasowe osiągnięcia, co stanowić będzie najlepszy przegląd tężyzny i sprawności fizycznej wśród szerokich rzesz młodzieży, która w tej wielkiej manifestacji sportowej daje wyraz niezłomnej woli wykonania zadań, jakie sportowcom wyznaczyła Partia i Rząd Polski Ludowej.

Kobiety — 500 m. Mężczyźni — 1000 m

Tegoroczne Biegi Narodowe przeprowadzone będą we wszystkich miastach i wsiach na dystansach 500 m dla kobiet i 1000 m dla mężczyzn. Zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn przewidzianych jest 5 różnych grup wiekowych, dla których biegi należy przeprowadzić oddzielnie.

Organizatorami biegów w gminach będą Gminne Rady Sportu Wiejskiego, natomiast w miastach biegi przeprowadzać będą odpowiednie zrzeszenia sportowe, szkoły, jednostki wojskowe i MO. Całością kierują terenowe Komitety Kultury Fizycznej, które są odpowiedzialne za właściwe przeprowadzenie biegów.

Wyjątkowe znaczenie mają w biegach badania lekarskie uczestników, które organizatorzy winni przeprowadzić we własnym zakresie.

Powołane komisje sędziowskie powinny dawać gwarancję fachowego i sprawnego przeprowadzenia biegów. Trasy winny być dokładnie wymierzone i udekorowane.

Biegi Narodowe kuźnią talentów

Organizatorzy winni przez właściwą propagandę dążyć do zachęcenia młodzieży do startów w biegach, dzięki czemu sport wyczynowy zyska nowe nieznane na szerokiej arenie, kadry biegaczy.

Tegoroczne Biegi Narodowe, będące jedną z najpoważniejszych i najbardziej masowych imprez organizowane są w chwili, gdy naród polski realizuje zwycięsko drugi rok Planu 6-letniego. Winny one stać się wielką manifestacją sportowców polskich w ich walce o trwały pokój na całym świecie. (al)

B'eg na przełaj w Sopocie

Na zlecenie sekcji lekkoatletycznej przy W.K.K.F. — Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Sopocie zorganizował na pięknie udekorowanym stadionie Unii bieg na przełaj pod hasłem „Każdy lekkoatleta przygotowuje się do Biegów Narodowych".

W biegu, który stanowił oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego na Wybrzeżu startowało ponad 120 zawodników i zawodniczek.

Po przemówieniu przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Muellera nastąpiło podniesienie flagi po czym mistrzyni Polski, Krystyna Hennig ze Spójni - Wybrzeże odczytała rezolucję, w której lekkoatleci Wybrzeża zobowiązali się do wzięcia masowego udziału w Biegach Narodowych, do zdobywania odznaki SPO i przyczynienia się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

Wyniki techniczne: Kobiety 500 m — 1) Stramka (AZS) 1,41, 2) Hennig (Spójnia) 1:42,8, 3) Chełczyńska (Kol.) 1:42,9.

Juniorzy 1000 m — 1) Makowski (Kol. — Gdynia) 2:50,2, 2) Grzegolec (Bud.) 2:55,1, 3) Borowczyk (Kol. — Gdy.) 2:56,8.

Oldboye 1000 m — 1) Kreft (Sp. — Starogard) 3:07,4, 2) Wallerand (Kol. — Gd.) 3:19,6, 3) Gross (Kol. — Gd.) 3:22.

Seniorzy I grupa 3000 m — 1) Goliński (AZS) 10:19,6, 2) Krawczykiewicz (AZS) 10:23,8, 3) Knabe II (AZS) 10:24,6.

Seniorzy II grupa 4000 m — 1) Śmierzchalski (Kol. — Gdy) 13:21,5, 2) Chmiel (Ogn. — Sopot) 13:27,4, 3) Binczak (Kol. — Gd.) 13:27,5.

Po biegu przewodniczący prezydium MRN wręczył najlepszym zawodnikom dyplomy. (al)

Polacy zwyciężają Szwedów 15:5

Drugie spotkanie rozegrała reprezentacja robotnicza Szwecji w Łodzi ulegając zrzeszeniu Włókniarz 5:15.

Anielak pokonał Burgstroma. Startujący po dłuższej przerwie wielokrotny mistrz Polski Grzywocz wygrał wysoko na punkty z Pettersonem. Szaliński zwyciężył Eeka. Ścigała po chaotycznej walce wypunktował Svensona. Marcinkowski przegrał z Dahelbergiem. Nogajski zwyciężył Peterssona II. Krawczyk wygrał z Viklanderem. Cebulak zwyciężył w II r. przez t. k. o. E. Anderssona. Wieczorek przegrał przez dyskwalifikację w III r. z F. Anderssonem. Jaskóła zremisował z Aasmanem. Widzów 6.000.

Zebranie u kolejarzy

W dniu dzisiejszym o godz. 18 odbędzie się w Domu Kolejarza zebranie przewodniczących kół sportowych ZS Kolejarz z miasta Gdyni. Zebranie poświęcone będzie omówieniu przygotowań do Biegów Narodowych. Obecność wszystkich przewodniczących obowiązkowa. (st)

Dziś zebranie GOZB

W sekretariacie związku przy ul. Kossaka 7 odbędzie się dziś o godzinie 19 zebranie zarządu Gdańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uczymy się tenisa

Sekcja tenisowa Ogniwa (Gdańsk — Sopot) organizuje na kortach przy ul. Ceynowy 7 w Sopocie bezpłatną naukę tenisa dla dziewcząt w wieku do lat 15. Naukę prowadzić będzie trener Ogniwa ob. Jan Korneluk. Początek kursu 9 bm. o godz. 16. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu w Sopocie ul. Ceynowy 7 w godz. 16 do 18. (st)

Flota zwycięża

Rozegrany na basenie PSM w Gdyni turniej piłki wodnej zakończył się sukcesem Floty, która zajęła pierwsze miejsce, przed Kolejarzem, drugą drużyną Floty i PSM.

W rozegranych w przerwach spotkań biegach pływackich — Czajkowska (Kol) ustanowiła nowy rekord okręgu na 100 m st. dow. z czasem 1:24,2, a Banasiów na (Kol) przepłynęła 100 m st. klas. w czasie 1:39,2.

Sukces Żyznowskiego na turnieju w Wejherowie

Kryty kort Spójni w Wejherowie stał się w ubiegłym tygodniu świadkiem pierwszego na Wybrzeżu turnieju tenisowego w hali. Sukcesy młodego Żyznowskiego, który wyeliminował dzierżących dotąd prym na Wybrzeżu Korneluka i Mrokowskiego, oraz dobra postawa Wilbikówny i Maniewskiego świadczą o tym, że nasza młodzież zdolna będzie w tym roku zająć czołową pozycję.

Turniej, w którym wzięło udział ogółem 52 tenisistów, obfitował w szereg niespodzianek, które spowodowane były brakiem treningu u większości zawodników z jednej strony, a samym systemem rozgrywania spotkań z drugiej strony (grano za wyjątkiem finałów tylko dwa krótkie sety, zaś o zwycięstwie decydował stosunek gier w obu setach.

Korzystnie zaprezentowała się jako całość drużyna Budowlanych, na której znać było prowadzenie treningów we własnej hali oraz rękę trenera. Sukces Żyznowskiego jest duży. Szybki, elastyczny o dobrym starcie i regularnym przerzucie, wyrasta on na klasowego tenisistę.

Seniorki: półfinały — Jokielowa — Wojciechowska 4:6, 6:2, Mikicka — Wilbikówna 6:4, 5:5, Finał — Mikicka — Jokielowa 6:3, 6:0.

Juniorzy: półfinały — Maniewski — Detlaff II 4:6, 6:3, Sawaszkiewicz — Karski 6:5, 6:3. Finał Maniewski — Sawaszkiewicz 6:0, 6:3.

Finał juniorów zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Maniewskiego nad Sawaszkiewiczem, który grał zbyt nerwowo i nie potrafił się skoncentrować. Na konto Sekcji Tenisa przy WKKF należy zapisać sprawną organizację. Seniorzy: półfinały — Żyznowski — Korneluk 5:6, 6:2, Mrokowski — Karaś 6:1, 2:1, Finał — Żyznowski — Mrokowski 6:4, 6:1. (jg)

Budowlani remisują z Gwardią 3:3

(Telefon własny ze Słupska)

Cztery tysiące widzów przybyło na boisko Gwardii na otwarcie sezonu ligowego. Otwarcie miało charakter bardzo uroczysty. Po defiladzie przemawiał zawodnik Sosnowski, po czym sekcja gimnastyczna Gwardii wykonała piękne korowody.

Mecz pomiędzy miejscową Gwardią a Budowlanymi (Gdańsk) zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (2:1). Zawody były interesujące i stały na poprawnym poziomie.

W pierwszej połowie przeważają gospodarze, którzy w 10 minucie gry, zdobywają po wolnym strzelonym przez Gadaja I z dobitki Kozłowskiego. Ten sam zawodnik w 7 minut później, z zamieszania podbramkowego uzyskuje drugi punkt dla gospodarzy. W 28 minucie Gronowski strzela rzut wolny. Piłkę przyjmuje nieobstawiony Rogocz, uzyskując pierwszą bramkę dla Budowlanych.

W drugiej połowie, gdańszczanie przejmują inicjatywę, spychając gospodarzy do obrony. Wyrazem przewagi Budowlanych są dwie bramki uzyskane w 69 i 73 minucie przez Rogocza i Gronowskiego. Na przeszkodzie w zdobyciu dalszych bramek stanęła ostra i zdecydowana gra obrońców Gwardii oraz indolencja strzałowa ataku gości, w którym wyróżnić należy jedynie Rogocza i Baszkiewicza. Występujący po dłuższej przerwie Goździk pokazał kilka dobrych technicznych zagrań, ale bał się jeszcze wkraczać ostro do gry.

Nieoczekiwanie w 77 minucie za rękę Nierychły, Gwardia egzekwuje rzut karny, z którego Gadaj II zdobywa wyrównanie.

Gdańszczanie wystąpili osłabieni brakiem zawieszonych braci Kokot i Kusza. „Jedenastka" gości wyglądała następująco: Gruner, Nowakowski — Lenc, Araminowicz — Kamzeja — Nierychło, Gronowski — Goździk — Rogocz — Baszkiewicz — Pilarski. (dl)

Rekord Polski w meczu z FSGT

W rozegranym we Wrocławiu spotkaniu w podnoszeniu ciężarów reprezentacja FSGT pokonała reprezentację ZS Górnik 5:1. W ramach spotkania zawodnik Kaczmarczyk ustanowił nowy rekord Polski wagi koguciej w podrzucie — 97,5 kg.

Jedyny punkt dla Górnika zdobył Skowronek, który zwyciężył w wadze piórkowej z doskonałym wynikiem w trójboju olimpijskim — 260 kg.

Sensacje ligowe

Budowlani (Chorzów) — Włókniarz (Krak) 4:0
CWKS (Warszawa) — Gwardia (Szczecin) 4:2
Górnik (Radlin) — Kolejarz (W) 3:0
Ogniwo (Bytom) — Ogniwo (Kraków) 1:1
Kolejarz (Poznań) — Włókniarz (Łódź) 2:1
Gwardia (Kraków) — Unia (Chorzów) 1:1.

II LIGA GRUPA I.

Kolejarz (Gdańsk) — Stal (Poznań) 0:4
Gwardia (Słupsk) — Budowlani (Gdańsk) 3:3
Stal (Wrocław) — Kolejarz (Bydgoszcz) 2:3
Gwardia (Bydgoszcz) — Kolejarz (Toruń) 0:0

Tabele piłkarskie

I LIGA

1)	CWKS	3	6	9:4
2)	Ogniwo (Kr)	3	5	4:3
3)	Budowl. (Chorz.)	3	4	9:3
4)	Włókniarz (Kr)	3	4	8:5
5)	Kol. (W-wa)	3	4	8:5
6)	Kolejarz (Poz)	3	4	3:5
7)	Górnik (Radl)	3	3	5:3
8)	Ogniwo (Byt)	3	3	3:6
9)	Gwardia (Kr)	3	2	3:4
10)	Unia (Chorz)	3	1	4:6
11)	Gwardia (Szcz)	3	0	3:12
12)	Włókniarz (Ł)	3	0	1:5

I GRUPA II LIGI:

1)	Stal (Poznań)	1	2	4:0
2)	Kolejarz (Bydg)	1	2	3:2
3)	Budowlani (Gd)	1	1	3:3
4)	Gwardia (Sł)	1	1	3:3
5)	Kolejarz (Tor)	1	1	0:0
6)	Gwardia (Bydg)	1	1	0:0
7)	Stal (Wrocław)	1	0	2:3
8)	Kolejarz (Gdańsk)	1	0	0:4

Na boiskach Wybrzeża

W meczu o mistrzostwo Klasy Wojewódzkiej Stal (Gdańsk) pokonała Spójnię (Starogard) 5:3 (3:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali Manowski — 2, oraz Kozik, Komorowski i Mincdorf po jednej.

W Gdyni miejscowy Kolejarz w meczu o mistrzostwo Klasy Wojewódzkiej wygrał ze Spójnią (Tczew) 4:2 a w Gdańsku na boisku w Oruni, Spójnia (Wybrzeże) przegrała ze Spójnią (Kościerzyna) 1:2.

„REKINY Z MIAMI" 60)

Pułkownik Johnson i Money siedzieli w wytwornym gabinecie dymiąc cygara.

— No, teraz mamy i plany i szyfr. Teraz zacznę zarabiać miliony na wynalazkach tego starego muła, profesora Greena — rzekł milioner.

— Chciał pan powiedzieć, że zaczniemy zarabiać? — spytał groźnie pułkownik Johnson.

— Nie dam panu ani centa — rzekł zimno milioner.

— Ha, ha, ty stary łajdaku, nie wyjdziesz stąd żywy — ryknął Johnson, porwawszy się z miejsca.

— Spokojnie, spokojnie — rzekł szyderczo Money (dla którego epitet „łajdak" był i tak zbyt pochlebny). — Pan zapomina, mr Johnson, że w moich rękach znajdują się pewne dokumenty, które by bardzo zainteresowały policję kryminalną pańską osobą — ciągnął staruch.

W ręku Johnsona zabłysnął rewolwer, gdy nagle...

...wpadł do pokoju zbir-praktykant i zameldował:

— Jeden z więźniów umarł!

— Który?

— Ten z trzema włosami na głowie.

Gdy weszli do pomieszczenia więźniów, ujrzeli Agapita wyciągniętego sztywno na podłodze. Był blady, z zastygłym na twarzy wyrazem cierpienia. Wicuś ryczał jak niedźwiedź, łzy leciały mu ciurkiem, a od czasu do czasu uderzał z rozpaczy głową o ścianę, wybijając za każdym razem spory kawałek muru.

(Ciąg dalszy jutro)

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454-110 PPK „Ruch". — Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Składano w Druk. Nr. 3 R. Z. G. — druk PGZG „Dom Prasy" Gdańsk